

Ameryka Łacińska na przełomie XX i XXI wieku

5 kwietnia 2011

Kubańskie cygara, rum, meksykańska tortilla, Machu Picchu, Che Guevara, Sepultura, piłka nożna, Samba – Ameryka Łacińska ma wiele skojarzeń. Jest to kontynent niezwykle. Liczy ponad 550 mln mieszkańców i kulturowo jest bardzo bogaty. Składa się z 20 krajów i 9 autonomii Ameryki Południowej i Północnej, w których mówi się w języku hiszpańskim (poza Brazylią, która była kolonią portugalską).

W Polsce nie mówi się wiele o tym kontynencie, a szkoda bo przez ponad stulecie działy się tam rzeczy niezwykle. Świat przyglądał się uważnie Ameryce Łacińskiej i wciąż to robi. W końcu nie ma co się dziwić. Kontynent ten był świadkiem wielu rewolucji, przewrotów i zamachów stanu. W latach 1960., 1970. i 1980. do władzy doszły krwawe dyktatury przeważnie popierane przez Wujka Sama.

O Ameryce Łacińskiej jest ciągle głośno, a to trzęsienie ziemi na Haiti, walki Zapatystów, wzrost gospodarczy Brazylii, Chavez, narkotykowa wojna w Meksyku, czy zamach Stanu w Hondurasie i próba w Ekwadorze (a pomyśleć można było już że Ameryka Łacińska ma zamachy za sobą). Obecnie kontynent zmaga się z globalizacją, zadłużeniem oraz poprawianiem poziomu życia i zmniejszeniem biedy. Uczy się demokracji i niezależności od Waszyngtonu.

Od Ameryki Środkowej, aż po Argentynę, praktycznie cała półkula, we wszystkich niemal krajach władzę przejmują centrowo-lewicowe rządy. Rdzenne społeczności Ameryki Łacińskiej mają coraz więcej głosu i są coraz bardziej aktywne. Skutki dyktatorskich rządów i ich decyzji ekonomicznych na tym kontynencie odczuwalne są do dziś, dyktatorskie wojskowe reżimy są najciemniejszą stroną tego

kontynentu.

NAJCIEMNIEJSZA KARTA W HISTORII AMERYKI ŁACIŃSKIEJ

Rządy „komunistyczne” we wschodniej Europie były okrutne, ale koszmary, jakie miały miejsce w Ameryce Łacińskiej, w latach 1960-1980 są nieporównywalne z tym co działo się w tych latach w Europie Wschodniej.

Stany Zjednoczone już na początku 1823 roku, po ogłoszeniu Doktryny Monroe’a, uznały obie Ameryki za obszar, na którym znajdują się ich prywatne zasoby i robiły wszystko żeby mieć kontrolę nad tym kontynentem.

Stopień okrucieństwa w Ameryce Łacińskiej był bardzo brutalny. Zdecydowanie największe „horror” działy się w Argentynie w latach 1976-83, także w Ameryce Środkowej oraz w Chile. Ale tak naprawdę w każdym regionie tego kontynentu były popełniane okropne zbrodnie. W Brazylii np. służby wojskowe ćwiczyły tortury na bezdomnych.

W Argentynie, pod rządami argentyńskiego dyktatora Videli, wojsko otrzymało szerokie uprawnienia i prawo do dokonywania takich zbrodni jak rzucanie torturowanych z helikopterów do morza (słynne to było również w Chile za rządów Pinocheta), odbieranie rodzicom niemowląt, masowe egzekucje itp. W wyniku tego, naruszanie praw człowieka odbywało się w Argentynie na porządku dziennym. Słynna była również „Noc Ołówków”, która polegała na porwaniu 10 uczniów szkół średnich (w większości niepełnoletnich). Ta zbrodnia jest jedną z najbardziej znanych przejawów represji argentyńskich dyktatur. Tylko trzech uczniów przeżyło tortury.

W Chile za rządów Pinocheta działy się bardzo podobne rzeczy. Symbolem zbrodni i tortur w Chile jest Victor Jara zwanym „Czerwonym Presleyem”, który śpiewał krytykujące piosenki o rządach Pinocheta. Victor Jara był torturowany, obcięto mu między innymi palce u dłoni, aby nie mógł grać na gitarze. Został zabity na stadionie Estadio Chile i podziurawiony 40

kułami. Następnie wyrzucono go na ulicę. Stadion Estadio Nacional de Chile był wykorzystywany jako obóz koncentracyjny, przetrzymywano w nim 40 tysięcy więźniów których torturowano, a w koniec zabijano.

Wszystkie te zbrodnie dokonywano za pomocą i poparciem Waszyngtonu w ramach Operacji Kondor. Była to kampania przeprowadzona w latach 1970. w Ameryce Łacińskiej. Jej celem było gromadzenie informacji dotyczących opozycji politycznej oraz zabijanie ich członków. Obejmowała one takie kraje jak Argentyna, Boliwia, Paragwaj, Brazylia, Chile i Urugwaj. W mniejszym stopniu Wenezuelę, Peru i Kolumbię.

Operacja Kondor wymordowała ok. 80 tysięcy ludzi. Ponad 400 tysięcy ludzi było uwięzionych, a ok. 20 tysięcy zostało uznanych za „Desaparecidos” czyli za zaginionych. Operacja Kondor wykorzystywała także okropne metody tortur, jak np. podtapianie lub puszczanie nagrań torturowanych osób ich rodzinom lub wspominanie wcześniej porywanie dzieci czy „lotów śmierci”. Warto też wspomnieć, że w „Operacji Kondor” współpracowali naziści, m.in. nazistowski zbrodniarz wojenny współpracował z boliwijskim dyktatorem Luis García Meza. Okrucieństw i zbrodni nie uniknęły inne regiony na kontynencie.

Ameryka Środkowa, gdzie szalały Szwadrony Śmierci i gdzie USA (zwłaszcza za rządów Reagana) popierały prawicowe dyktatury w celu zwalczaniu opozycji. W Salwadorze Szwadrony Śmierci szkolone przez CIA zabijały wielu księży (słynne było zastrzelenie arcybiskupa Oscara Romero). Głośno było również o czterech obywatelkach Stanów Zjednoczonych. O trzech siostrach zakonnych, które zostały porwane i brutalnie zgwałcone przez Szwadrony Śmierci. W sumie przez skrajnie prawicowy terror i wojny domowe pomiędzy FMLN a reżimem prawicowym zginęło w Salwadorze 80 tysięcy ludzi.

W Gwatemali w latach 1980. rządził José Ríos Montt (bardzo popierany przez R. Reagana), który był odpowiedzialny za

największe ludobójstwo w swoim narodzie (ok. 200 tysięcy ofiar głównie potomków Majów) wprowadził karę śmierci za najmniejsze wykroczenia, a w walce z lewicową partyzantką stosował taktykę spalonej ziemi, która polegała na niszczeniu ziem Indian i wymordowaniu ich.

Mimo, że większość państw w Ameryce Łacińskiej, dyktatury ma już za sobą i zapanowała demokracja, to wciąż występują przypadki łamania praw człowieka. Na przykład w Kolumbii, główna kolumbijska organizacja praw człowieka donosi, że siłą wysiedlono ok. 3 milionów ludzi i liczba ta zwiększa się codziennie o 1000 osób, a liczba zabójstw na tle politycznym wynosi codziennie 20 osób. Meksyk ma wielki problem z mafią narkotykową, z którą państwo w ogóle sobie nie radzi, na Haiti panuje anarchia a Jamajka, Honduras czy np. miasta Caracas i Sau Paulo zmagają się z wielką przestępczością.

AMERYKA ŁACIŃSKA OGŁASZA NIEPODLEGŁOŚĆ

Od uzyskania wolności i wyrwania się od obcej dominacji, w większości krajów Ameryki Łacińskiej władze w demokratyczny sposób przejęli lewicowi prezydenci. Żaden kontynent nie jest aż tak bardzo „skręcony” na lewo jak właśnie Ameryka Łacińska (ma to związek przede wszystkim ze złymi doświadczeniami z prawicowymi tyranami i dominacją Stanów Zjednoczonych na tym kontynencie). Miejscowa ludność jest zakochana w Che Guevarze (w Ameryce Łacińskiej jest uważany za bohatera). Lewicowi prezydenci rządzą już m.in. w Argentynie (C. Kirchner), Urugwaju (J. Mujica), Ekwadorze (R. Correa), Wenezueli (H. Chavez), Boliwii (E. Morales), Paragwaju (F. Lugo), Peru (A.G. Perez), Nikaragui (D. Ortega). A od nie dawna w Chile (Michelle Bachelet rządziła 2 kadencje, gdy odchodziła z urzędu miała 80% poparcia społeczeństwa) oraz w Brazylii (od 1 stycznia 2011 roku rządzi tam lewicowa pani prezydent Dilma Rosusseff, która była popierana przez wcześniejszego prezydenta Luiza Lule Da Silvę).

To właśnie lewicowy prezydent Lula Da Silva znacznie

ograniczył biedę w Brazylii. Dużo środków pieniężnych idzie na szkół, świetlic, na tereny rekreacyjne, bezpośrednią pomoc dla najbiedniejszych mieszkańców Brazylii. Za kadencji Luli Da Silvy znacząco podniesiono płacę minimalną. Ogłosił on program „zero głodu”. W ciągu dziesięciu lat strefa nędzy w Brazylii zmniejszyła się o 50%. Na początku rządów Luli strefa nędzy obejmowała 44 mln ludzi, czyli 30% całej ludności Brazylii, po 9 latach z tej nędzy wydostało się ok. 20 mln ludzi. Brazylia również stała się bardzo ważnym graczem na arenie międzynarodowej. W roku 2010 wzrost gospodarczy wzrósł o 7%. Brazylia jest dziś przez wielu ekonomistów i ekspertów uważana za piątą potęgę gospodarczą świata. Ponadto Brazylia stworzyła z Chinami, Indiami i z Rosją organizację BRIC, która może w przyszłości nieźle namieszać. Dla Brazylii ważna jest też trzcina cukrowa. W transporcie światowym udział biopaliw stanowi ok. 1,5-2%, a w Brazylii aż 26%. Kraj ten będzie też organizatorem dwóch największych imprez sportowych w 2014 roku – Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej, a 2016 – letnich Igrzysk Olimpijskich.

Nierówności społeczne w Ameryce Łacińskiej są jednymi z największych na świecie jednak dzięki lewicowym przywódcom bieda ta się ogranicza. Programy socjalne i gospodarcze w Ameryce Łacińskiej zmieniają rzeczywistość. Ameryka Łacińska zwiększa swoje obroty handlowe z Unią Europejską, Chinami, Indiami oraz z Iranem. Ma to potencjał rozwoju. Ameryka Łacińska jako całość rozwija się coraz lepiej, ale jej problemy z którymi musi się zmierzyć wciąż są alarmujące. Najważniejsze jest jednak to, że kontynent zaczyna dążyć do niezależności a mechanizmy imperialistycznej kontroli, czyli przemoc i wojna gospodarcza, przestają być skuteczne.

Autor: Tomasz Skowronek
Nadesłano do „Wolnych Mediów”

O AUTORZE

Autorem tekstu jest działacz Młodych Socjalistów oraz Student

Stosunków Międzynarodowych.